Magdalena MEG Krzemień, Światło

Pod stopami miękki piach,
zapadam się na wysokości lamp
Bursztynowy kolor tu,
w otchłani mych snów
za plecami inny świat
na horyzoncie widzę drugą twarz
niecierpliwie wzbijam się, czekając na dzień

w jednej chwili poczuć znów
tamtą siłę, która już nie pozwoli dłużej stać w bezruchu, ot tak
w jednej chwili widzieć już
że to był ostatni moment burz
tylko w głowie jedna myśl jak silna mam być

teraz mam swoje światło i moją drogę tak jasną
kusi mnie tylko prosty dźwięk
ten niewygodny w głowie sen
mam swoje światło i moją drogę tak jasną
kusi mnie tylko prosty dźwięk
ten niewygodny w głowie sen

w moich dłoniach miękki piach
stąpam po brzegu czując strach
wzrokiem sięgam tylko w dal
doceniam ten czas
krótki dystans w duszy mam
za rogiem znów widzę nową twarz
z niepokojem wznoszę się
czekając na dzień

w jednej chwili poczuć znów
tamtą siłę, która już nie pozwoli dłużej stać w bezruchu, ot tak
w jednej chwili widzieć już
że to był ostatni moment burz
tylko w głowie jedna myśl jak silna mam być

teraz mam swoje światło i moją drogę tak jasną
kusi mnie tylko prosty dźwięk
ten niewygodny w głowie sen
mam swoje światło i moją drogę tak jasną
kusi mnie tylko prosty dźwięk
ten niewygodny w głowie sen